Rok X. Warszawa, 31 lipca 1928 r. Nr. 14

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁝⁝ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Ogłoszenia przyjmuje Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O. 1615

Asekurujcie od ognia swoje młyny!

(ciąg dalszy).

Dla informacji, choćby w grubszych zarysach, należy wiedzieć, jak się odbywa wyrób mąki we współczesnych młynach. Oczyszczone ziarno zostaje zgniecione lub rozłamane (możliwie wzdłuż), wydzielające się przytem w nieznacznej ilości cząstki ciemnej mąki i cząstki naskórków zostają oddzielone za pomocą odsiewania, poczem gniecionka zostaje poddana stopniowemu drobieniu (śrutowaniu), stosownie do przyjętego stopnia i rodzaju przemiału, na kolejno odpowiednio użądlonych i dostosowanych maszynach, — zwykle złożeniach walcowych. Drobienie musi się tak odbywać, aby naskórki jaknajmniej rozdrabiać i kruszyć. Próbowano stosować do tego celu maszyn tarczowych, zwłaszcza w młynach wojskowych, w których ziarno bywało miażdżone pod wpływem rzucania między bardzo szybko wirującymi tarczami z czopikami (dismembratory i desintegratory), jednak tego rodzaju maszyny i sposoby mielenia są zupełnie niecelowe, nie mają racji bytu i niepowinny być stosowane, jako działające wbrew zasadom, ustalonym w postępowem młynarstwie, a pochłaniającemi niepomiernie wiele siły napędowej.

Tak uzyskany śrut zbożowy w każdym stopniu swego rozdrobienia, zanim przemiał zostanie ukończony, zostaje kolejno poddawany odsiewaniu, mającemu za zadanie pooddzielanie gotowych produktów, jak mąka, kaszki i miały, od podlegających dalszemu drobieniu i przemiałowi niedomiałów, wreszcie otrąb. Do tych celów służą maszyny odsiewające jak sita rafkowe, bębny-pytle zwykłe i z wirującemi w nich cepami rzutowymi — odsiewacze rzutowe odśrodkowe, oraz przetaki mechaniczne, w których mieści się większa liczba mądrze urządzonych ram, jedna nad drugą, obciągniętych sitami, otrzymujących ruch wirowy, naśladujący ruchy ręcznych przetaków. Wszystkie tę maszyny przewiewające posiadają opięcia przeważnie z jedwabnej szwajcarskiej gazy lub z sit metalowych, których otwory oczek warunkują stopień przewiewania. Poza tem używa się maszyn do czyszczenia i gatunkowania kaszek i miałów z odciąganiem cząstek naskórkowych, przy czem odbywa się podział podług ciężary gatunkowego przez zastosowanie prądów powietrza, bowiem przez samo przewiewanie nie można oddzielić drobnych cząstek łuski od kaszek i miałów w braku różnicy wielkości poszczególnych ziarnek.

Z procesu, tak zwanego śrutowania wiążą się rozczynianie i wymiał kaszek i miałów, łącznie z sortowaniem podług jakości i czyszczeniem, — jak wyżej. Do rozdrabiania — rozczynania — kaszek na mąkę bywają najczęściej używane złożenia walców z twardożeliwnemi, gładkiemi walcami, a dla ostatecznego wymielenia miałów na gotową mąkę stosują się złożenia z porcelanowymi walcami, albo złożenia młyńskie z francuskiemi kamieniami. Tu należy zaznaczyć, że, zwłaszcza w starszych i mniejszych młynach, złożenia kamieni znajdują szersze zastosowanie, jak w młynach nowoczesnych wielkich, handlowo-przemysłowych, choć i w takich spełniają znakomicie swoje zadanie i są celowemi.

Zakończenie wytwarzania mąki stanowi ostateczne mieszanie rozmaitych oddzielnie powstałych gatunków mąki, wymagane w celu wytworzenia stale jednakowych jednorodnych gatunków mąki piekarskiej. Mieszanie odbywa się w maszynach w formie komór, albo ręcznie łopatami w komorach w pomieszczeniu młyna lub mączarni. Ściany komór muszą być szczelne. Urządzenie mieszadeł mechanicznych do mąki bywa rozmaite, a zawsze takie są równocześnie połączone do mechanicznego pakowania mąki w worki, nawet z kontrolą wagi każdego worka. W nowszych czasach w mieszadłach mechanicznych odbywa się równocześnie bielenie, sterylizacja i podwyższanie wypieczystości mąki za pomocą przymieszek suchych proszków, gazów gotowych lub wytwarzanych drogą oddziaływania elektrycznego prądu na powietrze. Ten dział nie jest pożarniczo-niebezpieczny.

Co się tyczy niebezpieczeństwa w wytwarzaniu mąki, to uwzględnić należy, iż liczba będących w ruchu maszyn jest rzeczywiście wielka i liczba ich obrotów z natury rzeczy musi być względnie bardzo znaczna. Złożenia walców otrzymują przeważnie 200—300 obrotów na minutę, a ponieważ walce pracują

przy pewnym wzajemnym nacisku, oczywiście więc następuje pewne rozgrzewanie się, jednak w normalnych warunkach i przy należytym stanie maszyn i łożysk nie grozi to żadnem niebezpieczeństwem, jednak przy wpadnięciu kamieni, cząstek żelaza lub stali mogą być wykrzesane iskry wywołujące nawet niebezpieczne wzbuchy, przeciw czemu służą oddzielacze magnetyczne. Szybkość obwodowa walców wynosi 3 do 4 m sek.

Złożenia kamieni młyńskich wirują z szybkością obwodową 8 do 10 metrów na sekundę i otrzymują liczbę obrotów 120 do 200 na minutę, również w tych warunkach jest znaczne zagrzanie się mlewa nieuniknione, a powstawanie iskier przy dostaniu się między kamienie żelaza lub stali, nawet może powstać pożar, zwłaszcza gdy bez przerwy pracujący młyn zostanie pozostawiony bez dozoru i gdy magnesy nie mają dostatecznego zastosowania.

Desintegratory i dismembratory otrzymują po 1500 do 5000 obrotów na minutę, na szczęście bywają bardzo rzadko stosowane jako nieodpowiednie.

Rozgrzewanie się mlewa podczas przemiału jest dla młynarza niepożądane, nietylko z powodu niebezpieczeństwa pożaru, lecz głównie z powodu utraty przez mąkę zdolności wypiekowej i pocenia się mąki w zetknięciu z chłodniejszemi powierzchniami. Od samego zagrzewania się mąki podczas przemiału pożar właściwie powstać nie może, ale jest to przeważnie sygnałem ostrzegawczym, że w odnośnych maszynach coś jest w nieporządku. Złożenia walców i kamieni młyńskich, łącznie z niemi odsiewacze, przenośniki i podnośniki są zaopatrzone w nowoczesnych młynach w sztuczne przewietrzanie, czyli t. zw. aspirację, chroniącą od powstawania i gromadzenia się gorącego wilgotnego powietrza w maszynach, skutkiem którego powstaje gnijący klajster zapełniający przewody i utrudniający odsiewanie przez delikatną jedwabną gazę, prócz tego zwiększające zużycie siły napędowej. Aspiracja znacznie zmniejsza ilość siły napędowej i sprzyja szybszemu wytwarzaniu lepszego gatunku i większej trwałości mąki, sprzyja konserwacji maszyn i czystości w młynie, zmniejsza ilość rozkurzu mąki i zwiększa bezpieczeństwo ognia; — składa się z wietrznika ssącego, połączonego z filtrem i przenośnikami, które były już poprzednio omówione.

Niebezpieczeństwo powstania pożoru w maszynach mielących jest szczególnie wielkie, gdy dostają się do nich kamienie, żelazo lub stal wraz z ziarnem pomimo przyrządów czyszczących ziarno, czy też dostających się do mlewa podczas przeróbki, jak np. oderwane części żelazne maszyn, śrubki elewatorowe, gwoździe, guziki i t. p. przedmioty.

Przy maszynach, do czyszczenia i przewietrzania, poruszanych z większą szybkością obrotów mogą grać poważną rolę podobne wypadki, zwłaszcza skutkiem łączenia maszyn, mielących, z wszelkiemi innemi w jedną ciągłość za pomocą rur podających, bowiem silniejsze iskry mogą wywołać wybuch znacznie nasyconego mąką powietrza. To samo odnosi się do licznie stosowanych urządzeń, przenoszących pionowo i poziomo.

Nieostrożność i nierozważność obsługi może mieć nadzwyczaj doniosłe skutki i dlatego używanie przenośnych lamp naftowych i świec jest nadzwyczaj niebezpieczne, nawet nie może być tolerowane, a oświetlanie wnętrza maszyn, kątów i wszelkich rur światłem o otwartym płomieniu nie może być dopuszczalnem. Nawet elektryczna ręcznie przenośna, niewinna żarówka musi być używana z ostrożnością, chroniona od rozbicia szklanej części, a kontakty kabla łączącego muszą być mocno osadzone i dobrze zabezpieczone; obnażone z izolacji druty przewodników mogą wywołać przeskakiwanie iskier i krótkie spięcia.

We wszystkich urządzeniach maszynowych, transportowych, zbiornikach i w budowli młyna bywa drzewo obficie stosowane i jest bardzo trudnem, albo wcale niedającem się zastąpić czemkolwiek. Żelazo nie nadaje się, bowiem przepuszcza szybko ciepło, na nim skrapla się para, co tworzy szkodliwe pocenie się maszyn. Złożenia walców otrzymują specjalne wykładziny drewniane, lub inne swych żelaznych postumentów, aby uczynić je niewrażliwemi na zmiany temperatury.

Wielka ilość drzewa w konstrukcjach i maszynach w młynach wykonanych przeważnie z cegły, żelaza i betonu, palny pył i pochodzące z maszyn i urządzeń niebezpieczeństwa powstawania pożarów, są to trzy główne czynniki, określające wysokość niebezpieczeństwa całej kategorji, do jakiej głównie młyny zbożowe. Młyny przedstawiają największy stopień ryzyka, jakie zna ubezpieczeniowiec ogniowy. W nich do wielkiego niebezpieczeństwa wybuchu pożaru dołącza się nie mniejsze niebezpieczeństwo zakresu pożaru i wysokość szkód.

Pomijając nieuniknione niebezpieczeństwo warunkowane naturą kategorji ryzyk, jakość młyna w ocenie ubezpieczeniowca ogniowego może być bardzo rozmaita. Przedewszystkiem ma naturalnie wpływ budowlany rozkład całego urządzenia młyna; tu należą: rozgraniczenie budowli składowych i urządzeń składowych dla ziarna, mąki i otrąb od pomieszczeń dla oczyszczalni i właściwego działu przemiału ziarna, rozgraniczenia obu ostatnio wymienionych oddziałów między sobą, oraz dostępność dla straży ogniowej w razie pożaru. Wreszcie przewidziane i należycie utrzymane własne urządzenia przeciwpożarne, przy należycie zorganizowaniu obsługi młyna, w kierunku umiejętnego posługiwania się przeciwpożarnemi urządzeniami własnemi w młynie, zanim nadejdzie pomoc zawodowej straży przeciwpożarnej.

Prócz tego nadzwyczaj ważnemi, właśnie w młynach, są zagadnienia ogrzewania i oświetlenia, O ile ogrzewanie jest wogóle wymagane, to winno się ono odbywać za pomocą pary lub gorącej wody, jednak z wytwarzaniem czynników ogrzewających poza obrębem budynku młyna. To również odnosi się do urządzeń, przeznaczonych do dosuszania i kondycjonowania ziarna. W wielu młynach małych i średnich, nie mających we właściwych pomieszczeniach młyńskich żadnego ogrzewania, spotyka się piece zwykłe kaflowe, murowane lub żelazne w biurach i izbach młynarskich, znajdujących się w samych budynkach młyńskich, oraz nierzadko pomieszczenia dla mieszkania i spania dla obsługi.

Wszelkie, nawet małoznaczne, niedbalstwo w tych pomieszczeniach może stać się fatalnem dla całego młyna i choć, z jednej strony, stała obecność ludzi w takich młynach, uwarunkowana ich zamieszkiwaniem, przedstawia pewną korzyść, to jednak wogóle szkodliwość urządzenia takich izb i mieszkań jest większa i przeważająca.

(C. d. n.). **Inż. Wr. Krzyżanowski.**

Kronika

PIERWSZE PRÓBY NORMALIZACJI PRZEMIAŁU ŻYTA.

Dnia 18 czerwca r. b. w gminie Sokołów pod Warszawą odbyła się pierwsza próba normalizacji przemiału zboża. Przemiał dokonany był pod ścisłą kontrolą prezydjum komisji w osobie prof. Mokrzyńskiego, prezydjum podkomisji i naukowo-doświadczalnej w osobie pp. Zmigroda i dr. Podgórskiego, oraz przewodniczącego podkomisji młynarskiej inż. Krzyżanowskiego.

Żyto dostarczone przemielono częściowo na mąkę 65% częściowo na mąkę 70%, ściśle według specjalnie w tym celu opracowanych instrukcyj i metod. Odpowiednie próbki przemiału poddano badaniom laboratoryjnym. W najbliższych dniach miały się odbywać próbne wypieki z otrzymanej mąki.

KRYZYS W PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Przemysł młynarski Śląska niemieckiego od szeregu lat już znajduje się w sytuacji niepomyślnej w związku z utratą naturalnego dostawcy zboża, jakim było dla niego przed wojną Poznańskie oraz rynku zbytu na polskim Górnym Śląsku. Obecnie większość dużych młynów niemieckich zawiesiła pracę, przyczem jako powód podawana jest błędna polityka zbożowa państwa oraz polityka taryfowa. Na rynku zbożowym Śląska odczuwa się ostatnio wyjątkowo silne zapotrzebowanie żyta i pszenicy ze strony Polski i Czech, co w związku z uniemożliwieniem dowozu zbóż z Polski powoduje zwyżkę cen giełdowych. Ceny żyta wrześniowego są np. obecnie na giełdzie wrocławskiej wyższe od cen giełdy berlińskiej. Nadchodzące zbiory nie rokują wielkich wyników na poprawę położenia, utrudniając dostateczne zaopatrywanie się młynów nawet w drodze zakupów terminowych. Powyższy stan rzeczy dotyczy cen zboża śląskiego, przyczem w innych prowincjach niemieckich trwa już od 2 lat; różnica w cenie dochodziła w tym czasie nawet do 20 —30% ceny żyta loco Hamburg. Sytuacja ta nie pozwala na rentowne prowadzenie niemieckich przedsiębiorstw młynarskich i niszczy zdolność konkurencyjną wobec młynów innych prowincji niemieckich, które nietylko opanowały dawne śląskie rynki zbytu mąki, ale dostarczają również na śląski rynek konsumcyjny. Ze strony młynów śląskich, jako przyczyna złej ich sytuacji wskazywany jest stosowany obecnie system świadectw przywozowych. Natomiast ze strony sfer socjalistycznych wysuwane są twierdzenia, że przyczyną przesilenia jest nadmierna i niepotrzebna rozbudowa młynów śląskich w okresie inflacji. Dzisiejsza sytuacja skłania młynarzy śląskich do nalegania na rząd niemiecki o jaknajszybsze zawarcie traktatu handlowego z Polską, co ułatwiłoby im nabywanie materjału przemiałowego.

(„Rolnik Ekonomista" Nr. 12).

P. J. E.

STAN PIEKARŃ.

Dn. 1 b. m. pod przewodnictwem radcy Rozenberga przy udziale rzeczoznawców: prof. politechniki warszawskiej — p. Iwanowskiego, prof. uniwersytetu jagielońskiego — p. Gądzikiewicza oraz dyr. państw. zakładów badania żywności — p. Zmigroda, odbyło się posiedzenie ogólno-państwowej komisji do badania wypieku chleba. Ze złożonych sprawozdań wynika, że komisja w ostatnich czasach dokonała lustracji 20 piekarń na prowincji i 144 w Warszawie. Stwierdzona została znaczna poprawa stanu sanitarnego piekarń, jak również zobserwowno stopniową modernizację piekarstwa w kierunku nowoczesnej techniki. Z ogólnej liczby zbadanych piekarń, 47 zakwalifikowano do tymczasowego zamknięcia, niewielkiej zaś liczbie zlecono przeprowadzić pewne uzupełnienia. W dalszym ciągu posiedzenia prof. Gądzikiewicz zreferował wyniki badań nad zaczynami chleba w Warszawie i województwach, prof. zaś Iwanowski referował badania nad składem bakterjologicznym i jakością drżdży polskich.

Komisja zastanawiała się również nad programem prac wojewódzkich komisji do badania wypieku chleba, dla których będą opracowane szczegółowe wytyczne. Na komisji była rozważana również kwestja racjonalnego zastosowania domieszek do mąki ze zbóż chlebowych. W tym względzie rzeczoznawcy przeprowadzą szczegółowe badania laboratoryjne, celem ustalenia w jakim stopniu domieszki te wpływają na jakość pieczywa?

Dnia 1 października r. b. ma być uruchomiona **piekarnia mechaniczna.** Produkcja dzienna wynieść ma 50.000 kg. pieczywa, czyli około czwartej

części zapotrzebowania stolicy. Początkowo projektowano, ażeby pieczywo, pochodzące z piekarni mechanicznej, było sprzedawane po znacznie niższej cenie, niż pieczywo zwykłe, ze względu na wielkie oszczędności przy wypieku. Obecnie jednak, na zasadzie dokonanej szczegółowej kalkulacji, okazuje się, że projektowane obniżenie ceny nie da się zrealizować. Wielkie koszta amortyzacji pochłoną w zupełności oszczędności robocizny, wobec czego pieczywo z piekarni mechanicznej będzie kosztowało tyle, co z piekarni obecnych. Przewagą będzie jego czystość, gdyż pod względem hygjeny warunki wypieku będą bez zarzutu.

„ROLNIK EKONOMISTA".

Wyszedł z druku Nr. 14 „Rolnika Ekonomisty" organ Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. L. Domańskiego p. t. „O rozwoju Towarzystwa Wielkopolskich Kółek Rolniczych", J. Poniatowskiego — „Reforma ustroju rolnego w Rumunji", sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury con, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę.

„POLONIA - ITALIA".

Ukazał się numer 5 wydawnictwa „Polonia - Italia", organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej, zawierający treść następującą: G. Tagiacarne: Faszyzm a zagadnienie zaludnienia; Inż. M. Chorzewski: Przemysł metalowy w Polsce; S. K.: Produkcja i wywóz guzików z Italji; Bruno Baliński: Przemysł szklarski w Polsce; Elektryfikacja Polski; Preliminarz budżetowy Italji na r. 1928—29; Len polski.

Treść numeru tego, jak zwykle uzupełniają kroniki gospodarcze Polski oraz Italji, a nadto dział kulturalny, zawierający m. in. interesujący artykuł prof. Martini o „Współczesnym teatrze Italji" i wykaz ofert. Numer obfituje w liczne ilustracje.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11.

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu lipcu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 sierpnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu czerwcu przez przedsiębiorstwa, płacące miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 lipca.

Dopłaty do wymiaru podatku obrotowego za rok 1927 ministerstwo skarbu rozdzieliło na dwie równe raty, płatne w dnie 20 maja i 15 czerwca. Termin ulgowy przy ratalnej spłacie nie ma zastosowania.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 roku dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, przedłużony został do dnia 15 sierpnia włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub terminów dopłaty różnicy za 1927 r. (20 maja i 15 czerwca) powoduje wymagalność sum od ustawowego terminu (t. j. nieprzedłużonego z doliczeniem kary za zwłokę).

Podatek dochodowy.

Podatek dochodowy na rok podatkowy 1928 płatny jest w wysokości połowy z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 15 maja.

OGRANICZENIE ZALICZEK KWARTALNYCH NA PODATEK OD OBROTU.

Zdarzają się sporadyczne wypadki, że dzięki wyjątkowo niekorzystnej konjunkturze bieżące kwoty obrotów niektórych przedsiębiorstw, w porównaniu z obrotami, osiągniętemi w r. ub., ulegają znacznemu obniżeniu.

W takich warunkach, gdy płatnik nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych, opłacanie zaliczek kwartalnych w wysokości, określonej w ustępie drugim art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, może niekiedy okazać ujemny wpływ na egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa, a nadto uiszczenie zaliczek w kwotach, określonych na podstawie wymiaru podatku od obrotu za rok ubiegły, pociąga za sobą w ostatecznym wyniku nadpłatę podatku.

W celu ulżenia zasługującym na to płatnikom, Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych **do ograniczania bieżących zaliczek kwartalnych do kwot, odpowiadających istotnie osiągniętym obrotom.**

Ograniczenie kwot przypadających zaliczek kwartalnych nastąpić może tylko na indywidualne podania płatników, wniesione **przed terminem płatności każdej zaliczki kwartalnej i nie inaczej, jak po uprzedniem stwierdzeniu, że faktycznie bieżące obroty przedsiębiorstwa znacznie się zmniejszyły.**

Uprawnienie niniejsze winno być stosowane z całą oględnością; izby skarbowe mają przy sposobności lustracji urzędów badać, czy udzielone ograniczenia znajdują w aktach i w stanie faktycznym należyte uzasadnienie.

Okoliczność ograniczenia zaliczek kwartalnych notować będą urzędy skarbowe w uwadze księgi bierczej oraz w arkuszu wymiarowym nad przedziałkami dotyczącemi wymiaru za dany okres podatkowy, a podania płatników wraz z referatami kontroli. („Przemysł i Handel" zeszyt 30 z 20 lipca 1928 r.).

AMORTYZACJA PRZY PODATKU DOCHODOWYM.

W uzupełnieniu podanych przez nas wiadomości wyjaśniamy, co następuje:

Stosownie do art. 2 rozporządzenia Prezydenta z 22 marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstwa mogą przy sporządzaniu majątkowego

bilansu brutto na 1 lipca 1928 r. przerachować wartości bilansowe nieruchomości, maszyn, urządzeń technicznych i wogóle przedmiotów nieprzeznaczonych do zbytu, a nabytych przed 30 września 1925 r. według stosunku nieprzekraczającego 172 zł. za 100 zł. Z tego wynika, że przerachowanie może się odbyć według niższej relacji, nawet złoty za złoty. W związku z tem Minister Skarbu pismem z 30 maja 1928 r. (Dz. 5164/1/28) zarządził, aby władze skarbowe przy ustalaniu odpisów na zużycie (amortyzację) kierowały się już w roku podatkowym 1928 następującemi zasadami:

1) Za podstawę ustalenia wysokości amortyzacji przedmiotów majątkowych nabytych przed 30 września 1925 r. może służyć taka wartość, jaka wyniknie z przerachowania wartości bilansowej tych przedmiotów według relacji, którą przedsiębiorstwo zastosuje przy sporządzaniu majątkowego bilansu brutto na 1 lipca 1928 r.

2) Wartość przedmiotów majątkowych, nabytych po 30 września 1925 r. podlega przerachowaniu według relacji złoty za złoty.

3) Gdyby jednak okazało się, że przedsiębiorstwo w zamknięciu rachunkowem, przyjętem za podstawę wymiaru podatku za r. 1928 uwzględniło wyższe normy amortyzacji, wskutek zastosowania do przerachowania podstawy amortyzacyjnej wyższej relacji przerachowania niż do bilansu majątkowego, to należy uskutecznić dodatkowy wymiar podatkowy z tytułu nadwyżki amortyzacji.

NOWA KLASYFIKACJA PRZY UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 65, poz. 599 z dn. 28 czerwca r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 14 czerwca 1928 r. „o przydzieleniu do kategorji niebezpieczeństwa przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, cieszyńskiej części woj. śląskiego, warszawskiego wraz z m. st. Warszawą, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego, oraz o ustaleniu klas niebezpieczeństwa dla poszczególnych kategoryj niebezpieczeństwa na okres rewizyjny od 1 stycznia 1928 r. do 31 grudnia 1932 r.".

Jak z tytułu rozporządzenia wynika, dotyczy ono zakładów pracy, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia pracowników w lwowskim Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków, a więc położonych na obszarach b. zab. rosyjskiego i b. zab. austrjackiego. Nie dotyczy zaś przedsiębiorstw, położonych w b. zab. pruskim.

Rozporządzenie powyższe zastępuje analogiczne rozporządzenie z dnia 26.I.25 r. i działa w okresie od 1 stycznia r. b. do 31 grudnia 1932 r.

Nowe rozporządzenie wprowadza tylko nieliczne zmiany w klasyfikacji przedsiębiorstw. Braki statystyczne nie pozwoliły na istotne zadośćuczynienie przepisom § 14 ustawy austrjackiej o ubezpieczeniu robotników od wypadków, które wymagają przeprowadzenia co 5 lat „rewizji na podstawie doświadczeń" i wymagają dokonania tej rewizji w ciągu roku piątego okresu zaliczenia.

Rewizyjne orzeczenia o zaliczeniu.

Zakład Ubezpieczenia od Wypadków wyda z urzędu rewizyjne orzeczenia zaliczające z mocą od 1.I r. b. tylko dla tych przedsiębiorstw już zgłoszonych i zaliczonych, dla których została zmieniona kategorja niebezpieczeństwa.

Niezależnie od tego każde przedsiębiorstwo, które uważa dotychczasowe zaliczenie za niesłuszne, ma prawo żądać od Zakładu poddania rewizji dotychczasowego zaliczenia. Żądanie to winno być dokonane przez **29 sierpnia r. b.**

Przepis powyższy jest szczególnie ważny dla przedsiębiorstw, które prowadzą spór z Zakładem co do pociągnięcia do obowiązku ubezpieczenia lub co do zaliczenia do kategorji niebezpieczeństwa.

Dla uniknięcia nieporozumień, przedsiębiorstwa, w stosunku do których winny być wydane rewizyjne orzeczenia z urzędu, a które orzeczeń takich nie otrzymają przed 29 sierpnia r. b., winny przed tą datą prekluzyjną wykorzystać prawo żądania rewizji.

Od orzeczeń rewizyjnych Zakładu przysługuje takie same prawo odwołania, jak od normalnych orzeczeń o zaliczeniu do kategorji niebezpieczeństwa. A więc według § 18 ustawy austrjackiej z r. 1887 o ubezpieczeniu robotników od wypadków: przedsiębiorca ma prawo wnieść do władzy administracyjnej II instancji (t. j. do wojewody), w okręgu której położona jst siedziba przedsiębiorstwa, zarzuty przeciw temu orzeczeniu, a to w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia. Od orzeczeń władzy administracyjnej II instancji (t. j. wojewody) przysługuje prawo odwołania się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wreszcie skarga do Trybunału Administracyjnego.

Zmiany klasyfikacji.

Systematyczny podział przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia według kategorji niebezpieczeństwa, uległ, jak to już zaznaczaliśmy, nielicznym zmianom, wobec czego ograniczamy się jedynie do wskazania wprowadzonych zmian odnoszących się do młynów.

Tytuł 8. Młyny (mąki, kaszy, krup)", zaliczany do kat. VIII, uzupełniono uwagą: „Znamię mniejszego niebezpieczeństwa: automatyczne urządzenie; wyłącznie ręczny napęd. Znamię większego niebezpieczeństwa: prymitywne urządzenie".

DALSZE WSKAZÓWKI, JAK BRONIĆ SIĘ PRZECIWKO NIESŁUSZNYM WYMIAROM PODATKU DOCHODOWEGO.

Bardzo cenne wskazówki w tym względzie znajdujemy w Ilustr. Tyg. Kres. w art. p. I. Sz. który w wyjątkach przytaczamy: W dziedzinie zastosowania ustawy o podatku dochodowym zachodzą w indywidualnych wypadkach wątpliwości wskutek mylnej interpretacji ustawy.

Głównie należy zastanowić się nad tem, że powołane do współpracy z władzami podatkowemi Komisje Szacunkowe w wielu wypadkach mają w swoim gronie członków, którzy bądź nie orjentują się w swoich funkcjach — bądź mylą się co do ostatnich, ujmując je w inny zupełnie sposób, na co już wielokrotnie wskazywało Ministerstwo Skarbu w wydanych okólnikach, a w sprawie tej wiele razy zabierały głos placówki gospodarcze i kupieckie.

Jednym z kardynalnych błędów komisyj szacunkowych jest to, że nie liczą się one często z faktycznym dochodem płatnika, lecz tylko na podstawie jego zdolności płatniczej postanawiają wymiar, który z natury rzeczy jest już niesłusznym. Co innego bowiem jest zdolność płatnicza, a co innego osiągnięty dochód.

Tak np. Komisja rozpoznaje sprawę płatnika X. Wniosek przewodniczącego Komisji szacunkowej opiewa na podatek w wysokości „y". złotych. Komisja tedy nie bada zupełnie wysokości dochodu, lecz oświadcza, że „płatnik X nie może zapłacić" lub, że „płatnik X może płacić więcej".

Takie ujęcie sprawy wymiaru podatku dochodowego nie posiada żadnego usprawiedliwienia w ustawie o podatku dochodowym. Ustawa wyraźnie głosi, że podatkowi dochodowemu podlega dochód osiągnięty w roku gospodarczym. System określenia dochodu ze zdolności płatniczej, a nie podatku z faktycznie osiągniętego dochodu jest tedy niedopuszczalnym.

W celu obrony płatników przed niesłusznymi wymiarami, t. j. jeżeli wskutek nieprzyjęcia przez Komisję szacunkową dochodu wykazanego w zeznaniu, płatnik czuje się pokrzywdzonym — ustawa przyznała prawo przeglądania w kancelarji Komisji Szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowania jego osoby, a nawet żądania od Komisji wydania odpisów uchwał Komisji w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisów protokułów, zawierających zeznania świadków i znawców (biegłych). (Art. 67 ustawy o państw. podatku dochodowym).

Wskutek podniesionej kwestji w powyższej sprawie Najwyższy Trybunał Administracyjny w kilku sprawach (L. rej. 2878/25 z dn. 11 grudnia 1926 r. i L. Rej. 1714/24 z dnia 13 maja 1925 r.) stwierdził wyraźnie, że nieudzielenie przez władze podatkowe konkretnych danych co do ustalenia dochodu stanowi obrazę art. 67 ustawy.

Nie bacząc na wyraźny przepis ustawy i wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, niektóre Urzędy Skarbowe w okręgu Białostockiej Izby Skarbowej miast udzielania płatnikom na ich żądanie danych konkretnych — wydają odpis arkusza wymiarowego, który jest ni mniej ni więcej jak tylko... odpisem nakazu płatniczego, z którego płatnik nic nie może dowiedzieć się, czem kierowała się Komisja, ustalając dochód na sumę, jego zdaniem, wygórowaną.

Tak w ostatnim wymiarze niektórzy płatnicy, otrzymując nakazy na wysokie sumy dochodu — zwrócili się do Urzędów z prośbą o wydanie konkretnych danych, dotyczących ich opodatkowania. Otrzymali oni jednak tylko odpisy arkuszów wymiarowych, w których uwidoczniono, tylko dochód z jakiegoś źródła, bez określenia konkretnych danych, co się również sprzeciwia wyrokowi Najwyż. Trybunału Administracyjnego z dnia 13 lutego 1925 r. L. rej. 915/24.

Należy więc w wypadku nieudzielenia przez władze podatkowe konkretnych danych — wskazać okoliczność tę w odwołaniu, jako obrazę art. 67 ustawy w celu ewentualnego wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z prośbą o skasowanie wymiaru z powodu pogwałcenia prawa formalnego.

ZAKAZY PRZYWOZU PSZENICY, MĄKI PSZENNEJ I ŻYTNIEJ.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 25/VI 28 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 607) **został przedłużony zakaz przywozu mąki pszennej do dn. 30 września** r. b. Minister Przemysłu i Handlu może w porozumieniu z Ministrem Skarbu zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości mąki pszennej.

Dn. 12 lipca b. r. zostało ogłoszone (Dz. Ust. 69) rozporządzenie Rady Ministrów, zakazujące przywozu do obszaru celnego Polski **pszenicy i mąki żytniej do dn. 31 sierpnia** r. b. Poprzedni zakaz przywozu pszenicy wygasł z dn. 30 kwietnia 1928 r. Rozporządzenie, które się ukazało nie przewiduje upoważnienia dla Ministra Przemysłu i Handlu do zwalniania pewnej ilości zakazanych produktów rolnych od zakazu przywozu.

Zarządzenia powyższe zatamują import produktów rolnych do chwili, kiedy rezultaty tegorocznych zbiorów pozwolą ocenić sytuację na światowych rynkach zbożowych i wpłyną dodatnio na aktywność naszego bilansu handlowego.

W związku z ustanowieniem zakazów przywozu pszenicy i mąki pszennej przedłużono do dnia 30 września 1928 r., termin mocy obowiązującej rozporządzenia z dn. 23/XI 27 r., ustanawiającego cła wywozowe od pszenicy i mąki pszennej w wysokości zł. 20 od 100 klg.

Cło wywozowe od żyta i mąki żytniej przedłużone zostało do dn. 30/IX 28 r. (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 445).

Z życia Związkowego

DO W. PANÓW MŁYNARZY WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

Niezależnie od wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej jakie odbyły się w dniu 24 czerwca r. b. w miejscowych Komisjach Wyborczych, na skutek zarządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu,

Związkowi Młynarzy Polskich przysługuje prawo wyboru bezpośredniego z grona swoich Członków — jednego radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Zgodnie z przepisami § 39 Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej Komisarz Wyborczy p. Inżynier H. Kłodecki wyznaczył wybory na dzień 2 Września r.b.

Wobec powyższego i na podstawie § 20 Statutu Związku w dniu 2 września r. b. winni zebrać się w lokalu Oddziałów Związku województwa Warszawskiego, celem wybrania 1 radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

O wyborach i Izbie Przemysłowo-Handlowej pisaliśmy obszernie w rozesłanym Wszystkim Młynarzom województwa Warszawskiego naszym „Młynarzu Polskim" Nr. 10.

Prosimy usilnie W.PP. wpłynąć i dopilnować, aby możliwie w najkrótszym terminie odbyło się zebranie tamtejszego Oddziału, celem dokonania wyboru Delegatów do Warszawy.

1. Zgodnie z § 22 naszego statutu na każdych 10 Członków oddziałowych przypada 1 delegat; na 20 — 40 Członków — 2 delegatów; na 40 — 60 Członków 3 delegotów i od każdych następnych 20-tu Członków po 1 delegacie.

2. Delegatów na Zjazd wybiera Ogólne Zebranie Członków Oddziału; Wybór winien być podpisany przez trzy osoby z pośród Zarządu lub Rady Starszych i nadesłany na kilka dni przed 2-im września r. b.

Nadmieniamy, że obecne wybory będą o wiele ważniejsze od poprzednich, gdyż w tych wyborach Delegaci Oddziałów mają wybrać radcę z pośród swoich Kolegów Młynarzy, który najlepiej znać będzi bolączki i potrzeby naszego przemysłu na terenie województwa Warszawskiego.

Z NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZEBRANIA ZJEDNOCZENIA MŁYNÓW HANDLOWYCH Z SIEDZIBĄ W POZNANIU.

W dniu 18 lipca r. b. pod przewodnictwem p. St. Kisielewskiego, odbyło się nadwyczajne Walne Zebranie Zjednoczenia Młynów Handlowych w Poznaniu, na którem omówiono cały szereg spraw, posiadających wielkie znaczenie dla przemysłu młynarskiego. Nasamprzód omawiano propozycje dwuch konsorcyj bankowych, które wyraziły gotowość udzielenia młynom większych pożyczek na 4 — 5 lat na pierwszą hipotekę na 7—9% rocznie, przyczem pożyczki zostałyby wypłacone w całości. W dyskusji początkowo podnoszono, że stopa procentowa jest za wysoka, przeważyło jednak zdanie, że stopa procentowa 7—9% przy pożyczkach na 4—5 lat jest możliwa do przyjęcia ze względu na to, że pieniądz drożeje tak u nas, jak i zagranicą i trzebaby być wielkim optymistą, aby się spodziewać, że za 5 lat warunki kredytowe w Polsce tak się poprawią, iż stopa procentowa będzie niższa niż 7—9%. Wobec tego upoważniono Zarząd do podjęcia pertraktacji z zagranicznymi konsorcjami bankowemi.

Przy omawianiu organizacji Naczelnej Rady Związków Przemysłu Młynarskiego zebrani jednogłośnie uchwalili przystąpienie Zjednoczenia do Naczelnej Rady ze względu na to, że interesy przemysłu młynarskiego wymagają organizacyjnego zespolenia się wszystkich związków młynarskich w Polsce w naczelnej organizacji.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa rabatów piekarskiąm w wysokości 1%. Rozpatrywano możliwość nieudzielania rabatu piekarskiego w razie podpisania przez szłonków odnośnej umowy. Wobec wysuwanych trudności oraz wobec konieczności porozumienia się z innymi związkami przed powzięciem ostatecznej uchwały, postanowiono rozesłać tak młynom zrzeszonym, jak i nizrzeszonym szczegółową instrukcję, jak winny postępować, udzielając rabatu przy sprzedaży mąki piekarzom za pośrednictwem zastępców.

Następnie p. St. Kisielewski przedstawił prace Zarządu, związane z Wystawą Młynarską na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r. i wezwał zebranych do wzięcia udziału w Wystawie Związkowej. W dyskusji uzasadniano konieczność należytego wystąpienia przemysłu młynarskiego na P. W. K. i uchwalono, że moralnym obowiązkiem każdego członka jest wziąć udział w Wystawie Związkowej,— przez wystawienie fotografji młyna oraz podanie danych statystycznych. Wszyscy obecni członkowie zgłosili swój udział w Wystawie Związkowej na P. W. K., przyczem wyrażono życzenie, aby na Wystawie były przedstawione produkty młynarskie w poszczególnych fazach produkcji.

W komunikatach Zarządu p. Kisielewski przedstawił zabiegi Zarządu w sprawie zakazu przywozu pszenicy, bezcłowego wywozu otrąb, zakazu przywozu kaszy, kolejnego przegazowania młynów, prac organizacyjnych oraz w sprawie zapewnienia przemysłowi młynarskiemu należytej reprezentacji w Izbach przemysłowo - handlowych w Poznaniu i Bydgoszczy.

W wolnych głosach wskazywano na konieczność dokładnego zaznajomienia się z nowemi rozporządzeniami o umowie o pracę z robotnikami i pracownikami umysłowymi.

Wkońcu poruszono sprawę podatku obrotowego od przemiału i wskazywano na konieczność jaknajenergiczniejszych starań u Rządu celem zmiany postępowania urzędów skarbowych. Podatek obrotowy za 1927 r. został wymierzony w takiej wysokości, — zwłaszcza, że zamiast zgodnie z deklaracjami wyznaczyć podatek od pobranego wynagrodzenia za przemiał, urzędy skarbowe wyznaczyły podatek obrotowy od całego obrotu, że w razie ściągnięcia tego podatku może być zachwiana egzystencja wielu młynów.

Komunikat XVI.

SEKCJI POMORSKIEJ ZJEDNOCZENIA MŁYNÓW HANDLOWYCH W GRUDZIĄDZU.

Sprawa eksportu otrąb z importowanego zboża znowu natrafia na trudności, ponieważ mimo uprzedniego międzyministerjalnego uzgodnienia co do udzielania zezwoleń na bezcłowy wywóz otrąb z importowanego zboża, — w związku z innemi sprawami — nastąpiła na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów na wniosek Ministerstwa Rolnictwa, uchwa-

ła w kierunku dalszego utrzymania prohibicyjnych opłat wywozowych na otręby. Na skutek tego Wspólna Reprezentacja nasza w Warszawie wniosła w dniu 14.VI b. r. memorjał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą reasumcji powziętej uchwały, wskazując równocześnie na zupełny brak popytu otrąb w kraju z powodu nastania okresu paszy zielonej.

Ograniczenie przemiału żyta na 70%. Sekcja nasza otrzymała zaproszenie na konferencję, która odbędzie się dnia 21.VII. b. r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie ograniczenia przemiału żyta na 70%.

Dwutygodnik „Młynarz Polski". Ostatnie numery jedynej w Polsce fachowej publikacji młynarstwa krajowego przynoszą interesujące artykuły i bogatą kronikę, omawiającą całokształt naszego przemysłu młynarskiego. Redakcja, chcąc również zaznajomić szerokie rzesze pracowników młynarskich z całokształtem młynarstwa zbożowego — drukuje jako bezpłatny dodatek w formie broszury rozprawę inż. St. Matyszczyckiego „Młynoznawstwo zbożowe". Ze względu na przystępny i jasno ujęty temat nas wielce interesujący, zalecamy zaprenumerowanie powyższego dwutygodnika, którego prenumerata kwartalna wynosi 6,— zł. Adres Redakcji „Młynarz Polski", Warszawa — Nowy Świat 70. P. K. O. 1615.

Poradnik Gospodarski

PORADNIK NA MIESIĄC SIERPIEŃ.

Rolniczo - gospodarski. Zbiórka i zwózka zbóż jarych; ścierniska natychmiast spokładać, zieleniejące podorywki bronować, rozsiewać kainit, superfosfat, siać mieszanki na zieloną paszę i świętojańskie żyto z wyką na wczesną mieszankę wiosenną, łubin na przoranie. Orać pod oziminy. Młócić i czyścić zboża siewne. Robić próbne omłoty zbóż wogóle. Zaopatrzyć się w pewne ziarno siewne, sprowadzając je przez spółdzielnię rolniczo- handlową. Zamówić bajce i brakujące narzędzia na roboty jesienne. -Kosić drugie koniczyny i potrawy i zwozić przed porą deszczów.

Sad, ogród, pasieka. Zbierać w dnie pogodne rękami letnie owoce parę dni przed dojrzeniem, szczególnie na zbyt. Przycinać młodym drzewom pędy boczne. W dalszym ciągu robić przetwory owocowe. Oczkować dziczki. Zbierać nasiona warzyw. Wyrywać i suszyć cebulę. Zbierać ogórki i pomidory. Kwasić ogórki na zimę. Sadzić truskawki.

Dbać, by pszczoły miały dość miodu na zimę, trzymać je od połowy miesiąca ciepło, gdzie jest nadmiar miodu, ująć, gdzie mało, dodać, pnie przeglądać, robotę trutową usuwać, oczka ścieśniać. Warzyć miody pitne.

WAŻNOŚĆ PODORYWKI.

Okres żniw mamy w całej pełni. Jest to moment przełomowy w życiu rolnika, kończy się wysiłek jednego roku gospodarczego, a zaczyna przygotowanie do następnego roku, kładzie się fundamenty pod przyszłe żniwa.

Mówiąc o żniwach, musimy koniecznie poruszyć robotę niesłychanie ważnuą, a przypadającą jednocześnie z okresem żniw, to jest **podorywkę.**

P. Władysław Grabski, były premjer, a ostatnio Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mówi: „Zaperzenie roli i zanieczyszczenie chwastami jest śród drobnej własności w Polsce najdokuczliwszem tej upośledzeniem".

Wszelkie chwasty, a szczególnie perz, — to najwięksi złodzieje, okradającyziemię. Opieszałość w walce z nimi — to wspomaganie tego całego złodziejstwa na własną niekorzyść, to jakby wyrzucanie pieniędzy za płot.

Podorywka ma dla późniejszej uprawy tak wielkie znaczenie, **że odkładać jej nie można nawet na parę dni. Wszelkie zaniedbanie srodze w następnym roku mścić się będzie na niedbałym rolniku. Niech** każdy rolnik uważa to za kardynalne przykazanie rolnicze i wykona poderywkę wtedy, gdy zboże, zestawione w rzędy jeszcze na polu się znajduje, a oczyści ziemię, ze znacznej ilości chwastów, uchroni bakterje przed zniszczeniem, zatrzyma resztki wilgoci w ziemi, na potrzeby następnych roślin wzbogaci rolę w próchnicę, znacznie ułatwi następujące po podorywce prace.

Jak więc kopki staną — jest to pora najodpowiedniejsza do walki z chwastami przez podorywkę. Ale trzeba to zrobić nie zwlekając, ani chwili, żeby uchwycić czas, dopóki powierzchnia ścierniska nie zeskorupieje. Podorać należy płytko, zabronować i obsiać poplonem, albo zdrapać wzdłuż i wporzek kultywatorem, zwałować — a moc chwastów wzejdzie i przy dalszej uprawie czy przez zimę zniszczeje.

Podorywka winna być nie głęboka. Trzeba tylko wyostrzyć dobrze lemiesze, poodkręcać odkładnice, żeby ziemi nie przewracać; podciąć krótko wierzchnią warstwę ziemi.

Przy pogodzie, perz tak podcięty, luźno leżący. po paru dniach zeschnie, a wtedy go się bronami wywlecze i grabiami wygrabi.

Wlata mokre ten sposób postępowania najczęściej zawodzi, gdyż wywleczone i pokrajane rozłogi perzu przy obfitej wilgoci silnie się rozkrzewiają. Dr. Burmester radzi dla wytępienia perzu używać kultywatora z t. zw. gęstemi łapkami przyczepionemi do sprężynowych zębów. Łapki te nie zagłębiają się w ziemię, a ścinają jedynie powierzchownie kiełkujący z rozłogów perz. Ponieważ perz może kiełkować z jednego oczka na podziemnym rozłogu tylko 1 raz, przeto będzie tyle tylko razy kiełkował ile rozłogi mają oczek. Kilkakrotne użycie kultywatora z gęstemi łapkami ma całkowicie wyniszczać perz na danem polu.

Bez względu na to jaki sposób walki z chwastami wybierzemy, czy zechcecie je zagłuszyć, czy też tępić mechanicznie, **podorywka staje się nieodzowna i to zaraz po sprzęcie zboża.**

Pamiętajmy o tem, że w krajach o najwyższych plonach roślinnych np. jak Danja, Holandja, chwastów nie widać nigdzie, ani w polu, ani w ogrodzie, ani na rowie ani na łące i zechciejmy tylko dołożyć trochę starań do walki z chwastami u nas, a osiągniemy niewątpliwie dobre rezultaty.

Spróbujcie czytelnicy to zrobić, a przekonacie się, że rada wam dana przysporzy niejeden korczyk zboża, a i kraj się zbogaci, bo nie będzie potrzebował zboża zagranicą kupować, mając go poddostatkiem u siebie.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa	Kraków	Poznań
		z ł	o t	e
Pszenica	15/VII	56.00—57.50	53.00—54.50	50.50—52.50
	30/VII	54.00—56.50	53.00—54.00	50.00—51.50
Żyto	15/VII	45.00—47.50	47.50—48.00	44.50—46.00
	30/VII	42.50—43.50	43.50—44.50	41.00—42.00
Owies	15/VII	49.00—50.00	48.50—50.50	42.00—45.00
	30/VII	49.00—50.00	48.00—50.00	43.00—44.50
Jęczmień browarny	15/VII	50.00—52.50	45.50—46.00	46.00—47.50
	30/VII	46.00—47.00	46.00—47.00	
Wyka	15/VII	46.00—46.50	48.00—50.00	45.00—47.50
	30/VII	45.50—46.00		
Otręby żytnie . .	15/VII	33.00—34.00	34.00—35.50	31.50—32.50
	30/VII	29.50—31.00	29.50—31.50	29.50—30.50
Otręby pszenne .	15/VII	30.00—30.50	28.50—29.00	25.50—25.50
	30/VII	27.00—28.00	26.50—27.70	26.50—27.50
Mąka żytnia 65%	15/VII	71.00—74.00	67.00—69.00	67.75
	30/VII	65.00—66.00	66.00—66.50	65.00
Mąka pszenna 4/0	15/VII	80.00—81.00	76.00—78.00	70.00—74.00
	30/VII	80.00—82.00	77.00—79.00	75.00—76.00
Mąka pszenna	15/VII	90.00—92.00	—	—
[4/0 A	30/VII	88.00—90.00		

Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza.

Giełda

Dzień 29 lipca 1928. Dla walut europejskich tendencja była duża, wahania kursowe niewielkie. Notowano kursy: dolar 8.89; dewizy: Belgja 124.20—124.17; Holandja 358.75—358.80; Londyn 43.35—43.52³/₄; Nowy Jork 8.90; Paryż 35.00—34.99; Praga 26.41¹/₂; Szwajcarja 171.68¹/₂—171.72; Wiedeń 125.70—125.74; Włochy 46.72—46.68.

Dla pożyczek państwowych tendencja była utrzymana, Obroty niewielkie. Notowano kursy: 8 proc. Listy zastawne Banku gospodarstwa krajowego i państw. Banku rolnego oraz 8 proc. oblg. komunalne Banku gosp. krajowego 94.00 (w proc.); 5 proc. poż. konwersyjna 67.00; 5 proc. konwersyjna kolejowa 62.00; 10 proc. kolejowa 104.00; 5 proc. premjowa dolarowa 86.50—89.50. Dla listów zastawnych tendencja była słabsza; interesowano się głównie 8 proc. Listami zast. Tow. kred. m. Warszawy. Notowano kursy: 4¹/₂ proc. ziemskie 52.00—52.50; takież 8 proc. 80.50; 4% Tow. kred. m. Warszawy 52.15; takież 8 proc. 73.00—72.25

W obrotach akcjami uwydatniła się tendencja silniejsza. Interesowano się akcjami bankowemi. Niektóre metalurgiczne były słabsze. Notowano kursy: bankowe: dyskontowy 136.50—137.00 i Handlowy w Warszawie 117.00; Polski 178.00—179.50; Polski przemysłowy we Lwowie 110.00; Związku spółek zarobk. w Poznaniu 84.00—84.50; Spiess 161.50; Elektryczność 87.00; Siła i Światło 152.000—185.00; Warsz. Tow. fabryk cukru 71.00—72.00; Firlej 68.50, 70.00; Wysoka 18500; Warsz. Tow. kopalń węgla 98.00—98.00; Nobel 33.00; Modrzejów 49.50—48.50; Ostrowieckie serja B 110.00 2 emisja serja B 112.00—11800; Parowozy 49.50—51.00 (I emisja), 46.00 (II emisja); Pocisk 10.75; Rudzki 50.00—51.00; Starachowice 53.00—53.75; Ursus 10.25; Zawiercie 25.25; Borkowski 11.75; Syndykat rolniczy 13.00; Haberbusch 207.00—207.50; Pustelnik 29.00.

B I L A N S

Spółdzielni Kredytowej Młynarzy z ograniczoną odpowiedzialnością

z dnia 31 grudnia 1927 r.

Stan Czynny	Zł.	gr.	Stan Bierny	Zł.	gr.
Gotowizna w kasie	21	78	Kapitał udziałowy	5504	50
Bank Tow. Spółdzielczych w Warszawie	193	00	Kapitał zasobowy	633	30
P. K. O. w Warszawie	23	67	Sumy przechodnie	35	00
Pożyczki udziałowców	1900	00	Zysk	530	65
Weksle zdyskontowane	4500	00			
Sumy przechodnie (wydatki za 1928 r.)*	65	00			
	6703	45		6703	45

Rachunek Zysków i Strat

	Zł.	gr.
Procenty i prowizje	1055	28
Koszty handlowe	524	63
	530	65

Powyższy bilans został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Udziałowców w dniu 26 maja 1928 roku. Uchwalona dywidenda za rok 1927 wynosi 7%, t. j. 17 zł. 50 gr. od udziału.

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA MŁYNARZY
z ogr. odp. w WARSZAWIE
ZARZĄD

Egzystuje od 1900 roku
Za postępową fabrykację maszyn młyńskich
ZŁOTY MEDAL CZĘSTOCHOWA 1909 r.

Znak ochronny

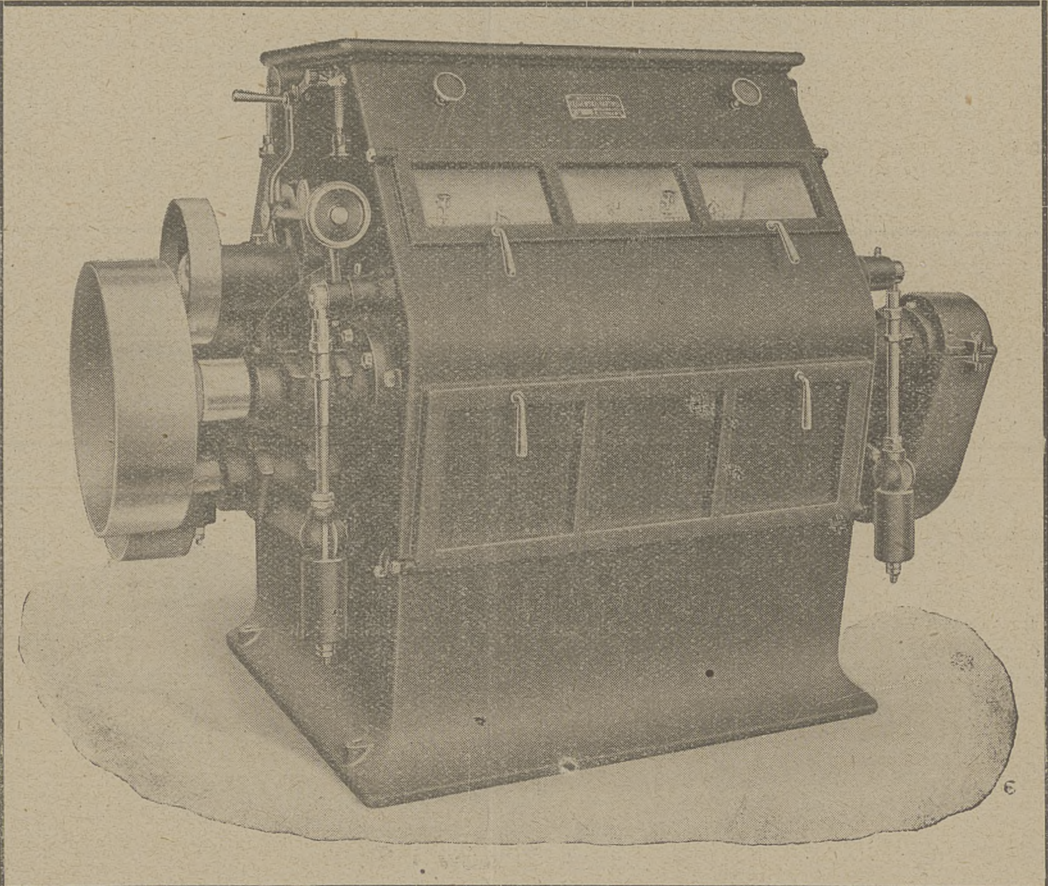
Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich
ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

Warszawa-Praga, ul. Szeroka 11 (dom własny)

Telafony: 16-08 i 38-34.

POSTAWY WALCOWE
POJEDYŃCZE I PODWÓJNE
O WAŁKACH SKOŚNIE LEŻĄCYCH
NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

PYTLE PŁASKIE (Planzychtry) wolnowiszące, samokrężne
Z POPĘDEM GÓRNYM PRZEZ WAŁEK.



WIALNIE do młynów i silosów. Eureki, maszyny szmer-
glowe i szczotkowe. Perlaki wszelkich systemów.

WSZELKIE MASZYNY WYMAGANE DO MŁYNÓW
KOSZTORYSY i CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE
DOGODNE CENY i WARUNKI
LICZNE REFERENCJE ODBIORCÓW.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor odpowiedzialny: Feliks Lewandowski.